

Adam Dobroński

Losy Polaków

Niepodległość i Pamięć 14/1 (25), 283-288

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adam Dobroński
Białystok

Losy Polaków

W końcu czerwca 2006 r. odbyła się w Bibliotece Polskiej w Londynie promocja dzieła dra Zdzisława Jagodzińskiego, długoletniego dyrektora tej zasłużonej placówki emigracyjnej. Jest to „Bibliografia Polaków na Wschodzie (b. ZSSR)”* opatrzona dwoma tekstami wstępnymi (o książce i autorze), informacją o Bibliotece Polskiej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego (POSK), z indeksem czasopism i autorów; łącznie 521 stron dużego formatu.

Z. Jagodziński urodził się 14 stycznia 1927 r. w Białokrynicy koło Krzemieńca, w rodzinie nauczyciela Średniej Szkoły Rolniczo-Leśnej Liceum Krzemienieckiego. Wojna przerwała spokojne dzieciństwo, dwunastoletni Zbigniew jako goniec starał się być przydatnym we wrześniu 1939 r. Najgorsze stało się w roku następnym, kiedy to rodzina Jagodzińskich została wywieziona do Kazachstanu. Zbigniew zdołał po tak zwanej amnestii dołączyć do armii gen. Władysława Andersa, znalazł się w Persji i tu rozpoczął naukę w Junackiej Szkole Kadetów. Do Anglii dotarł w roku 1947, podjął studia z ekonomii i socjologii, a następnie – do roku 1970 – pracował jako urzędnik bankowy. Włączał się w życie Polonii, odbył dodatkowe studia historyczne korzystając z opieki naukowej gen. Mariana Kukiela. Jego pasją i miłością stały się książki, z których korzystał również w londyńskiej Bibliotece Polskiej. Naturalną zatem kolejną rzeczą we wspomnianym 1970 r. Z. Jagodziński został zastępcą kierownika biblioteki, a trzy lata później przejął ster tej instytucji. Jego to zasługą było znaczące poszerzenie funkcji sprawowanych przez The Polish Library, zwłaszcza w zakresie badań naukowych. Sam też wydał drukiem cenne prace, m.in. książkę „Anglia wobec sprawy polskiej w okresie Wiosny Ludów” (Warszawa 1997). Opublikował kilka artykułów w „Tekach Historycznych” i „Biesiadach Krzemienieckich”, systematycznie współpracowywał i współredagował prace bibliograficzne. Zdołał dyrektor Jagodziński zebrać bogatą kolekcję rękopisów, polskich druków z „drugiego obiegu”, materiałów po rodakach aktywnych w życiu emigracji. Sam też brał czynny udział w pracach wielu instytucji, w tym Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wielkiej Brytanii. Zasiadał w jury nagród pisarskich, był jednym z założycieli Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. To dzięki w dużej mierze niemu do kraju docierały wydawnictwa emigracyjne. Zmarł

nagle 5 marca 2001 r. Podkreślano, że odszedł nie tylko wielki humanista i bibliotekarz, ale autorytet moralny.

To właśnie Zbigniew Jagodziński prowadził kwerendy na temat losu Polaków na Wschodzie. Wykorzystał niemal 600 tytułów czasopism, zarówno regularnie pozyskiwanych przez Bibliotekę Polską w Londynie, jak również poszukiwanych w innych placówkach, dostarczanych przez autorów i przyjaciół, którzy licznie docierali do gmachu POSK-u. Można się domyślać, że dr Jagodziński zamierzał ten zbiór wzbogacić i uporządkować, by wydać go drukiem. Nie zdążył jednak dokończyć dzieła, tom został więc zredagowany przez następczynię na stanowisku dyrektorskim – Jadwigę Szmidt i jej współpracowników.

Wśród cytowanych czasopism są tytuły dobrze znane szerszym kręgom czytelników, jak również jednodniówki, druki okazjonalne, egzemplarze wydawane w Polsce nielegalnie, materiały powielane, niskonakładowe, trudno dziś dostępne. Oprócz Polski, Wielkiej Brytanii i innych krajów europejskich, byłego ZSRR (Białoruś, Litwa, Ukraina, Rosja) są poprzez wydawnictwa reprezentowane środowiska polonijne ze Stanów Zjednoczonych AP, Kanady, Ameryki Południowej i Łacińskiej, Australii. W zestawieniu użytych języków zdecydowanie przeważa polski, za nim uplasował się angielski, a dalsze miejsce zajęły: białoruski, francuski, hiszpański, niemiecki, włoski, rosyjski.

Najwięcej zapisów (rekordów) uwzględnionych w prezentowanym tomie, bo ponad 1,6 tys., pochodzi z londyńskiego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”, a wymienić jeszcze trzeba „Orła Białego” i kilka innych tytułów wydawanych w stolicy Wielkiej Brytanii. Wśród czasopism polskich ukazujących się w USA najbardziej przydatnymi okazały się: nowojorski „Nowy Dziennik” (około 670 zapisów), „Dziennik Związkowy” z Chicago, „Dziennik Polski” z Detroit. Często pojawiają się także odniesienia do wydawnictw z Kanady („Czas”, „Głos Polski”, Argentyny („Głos Polski”) i Brazylii („Lud”). Istotne wiadomości oraz opinie dotyczące losu rodaków na Wschodzie zawierała również prasa polonijna z Australii („Tydzień Polski”, „Wiadomości Polskie”), Niemiec („Ostatnie Wiadomości”), Francji („Narodowiec”), Szwecji („Wiadomości Polskie”). Wszędzie tam starano się mobilizować własne kręgi i opinię publiczną, by nieść pomoc Polakom cierpiącym dyktat moskiewski, a następnie – wraz z „pieriestrojką” – podejmującym dzieło odrodzenia narodowego.

Z. Jagodziński zdołał zapewnić sobie dostęp również do najważniejszych tytułów czasopism z terenu Litwy („Czerwony Sztandar”, „Nasza Gazeta”, „Kurier Wileński”, „Magazyn Wileński”, „Znad Wiliłi”; łącznie ok. 5% wszystkich wykorzystanych druków), Białorusi („Głos znad Niemna”, „Ziemia Lidzka”) i Ukrainy („Gazeta Lwowska”). Łącznie z czasopism ukazujących się na byłych Kresach II Rzeczypospolitej autor zebrał około tysiąc zapisów. To sprawia, że jego praca jest bardzo pomocną do badań nad dziejami prasy polskiej, zarówno emigracyjnej na Zachodzie, jak i ukazującej się poza wschodnimi granicami RP. Trzeba jednak jeszcze wysiłku badawczego, by ustalić powiązania między niektórymi redakcjami i środowiskami dziennikarskimi, obieg informacji. Na ile w tej mierze pomagały lub przeszkadzały poglądy polityczne

redaktorów i autorów? Jak wyglądały relacje między dziennikarzami emigracyjnymi i krajowymi? Jaką rolę odgrywały rozgłosnie „Wolna Europa” i „Głos Ameryki”? Tych pytań jest więcej.

Na podstawie materiału zebranego w tomie „Bibliografia Polaków na Wschodzie (b. ZSSR)” można dokonać oceny prasy polskiej wychodzącej poza Macierzą. Okazuje się, że miały miejsce przedruki bez podawania źródła i skróty czynione bez wiedzy autorów. Trafiały się nieporadności stylistyczne, liczne powtórki, błędne sensacje („Prymas Polski ks. kardynał Wyszyński internowany na wyspach sołowieckich z 500 innymi biskupami, księżmi i zakonnikami z Europy Wschodniej” – „Narodowiec”, Lens, 1964 r.). Cieszy natomiast duża różnorodność form dziennikarskich, bo są w tym tomie odesłania do listów, komunikatów, komentarzy redakcyjnych, sprostowań, polemik, recenzji i omówień, artykułów i rozpraw, utworów literackich, felietonów, materiałów źródłowych, nekrologów. Jak wypadło na prasę przeważały informacje agencyjne i szczególnie cenne od własnych korespondentów, powtarzały się przeglądy nowości, fragmenty wystąpień oficjalnych, zamieszczano i zdjęcia. Tematyka polonijna i dotycząca Polaków na Wschodzie była atrakcyjną, oczekiwaną przez czytelników.

Z Polski pochodzi około połowy zapisów zebranych przez Z. Jagodzińskiego i wydrukowanych w polecanym tomie. Najwięcej z nich ukazało się w czasopiśmie: „Ład” z dodatkiem „Katolikom na Wschodzie” (ponad 400), „Gazeta Wyborcza” (ponad 300), „Polska Zbrojna” z dodatkiem „Magazyn Tygodniowy”, „Tygodnik Powszechny”, „Myśl Polska” z dodatkiem „Myśl Polska o Kresach”, „Życie Warszawy” z dodatkiem „Historia i Życie”, „Sybirak” (Białystok), „Rzeczpospolita”, „My, Sybiracy” (Łódź), „Kurier Polski”, „Panorama Polska”, „Rota”, „Tygodnik Solidarność”, „Polityka”, „Gość Niedzielny” (Katowice), „Kultura”, „Karta”, „Biuletyn (Informacyjny) Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, „Karta”, „Przegląd Katolicki” (Poznań), „Gazeta Morza” (Gdańsk). Jest to więc reprezentacja liczna, wskazująca na różne ośrodki i opcje. Los rodaków w ZSRR (przed i po rozpadzie) interesował przede wszystkim tych, którzy opuścili Kresy, środowiska inteligenckie (nauczyciele, księża, literaci), kombatantów, Sybiraków, działaczy „Solidarności” i tak można wymieniać dłużej, ale różnie bywało i w tych samych grupach społecznych. Najżywiej reagowano na nowości ze Wschodu w regionach przygranicznych i licznie zasiedlonych przez tak zwanych repatriantów, na przykład na Śląsku Dolnym i Pomorzu. Pomagały w tym zachodzące zmiany polityczne, paradoksalnie i napięcia w stosunkach polsko-radzieckich.

Imponująco wypadł w tomie Z. Jagodzińskiego indeks autorów tekstów i wypowiedzi. Łącznie jest to 4,9 tys. wskazań, w tym, niestety, kilkaset niemożliwych do rozszyfrowania. W gronie osób najczęściej przywoływanych znaleźli się (w kolejności alfabetycznej): gen. Władysław Anders, Adam Chajewski (pisał głównie o Polakach na Litwie), Ryszard Czarnecki (przebywał długo w Londynie), Aleksander Dawidowicz (polemiki), ks. Roman Dzwonkowski vel Józef Mirski (sytuacja Kościoła katolickiego), Adam Hlebowicz („rekordzista”, dru-

kował głównie w „Ładzie” i prasie katolickiej), Maja Narbutt („Rzeczpospolita”), Jan Plater-Gajewski (liczne z nim wywiady), Andrzej Polniaszek (pomoc dla rodaków na Wschodzie), Zbigniew Różański (dużo przeprowadzonych wywiadów w „Kurierze Polskim” i czasopismach polonijnych), Teresa Siedlarowa – Teresa Siedlar-Kotyszko („Nowy Dziennik”), Aleksander Siemionow (materiały z Białorusi, drukowane m.in. w „Ładzie”), Zdzisław Stahl (polonijna prasa europejska, w tym „Orzeł Biały”, teksty także w języku angielskim), Leszek Wątróbski (drukujący w kilkunastu tytułach krajowych i polonijnych), Romuald Wernik („Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”). Spod pióra Zygmunta Jagodzińskiego wyszło ponad 40 tekstów zaznaczonych w tym wydaniu. Z autorów mieszkających stale na Litwie wyróżniali się: Jan Ciechanowicz, Jan Maciejkjaniec, Romuald Mieczkowski, Czesław Okińczyc, Artur Płoskzto, Jan Sienkiewicz i Jerzy Surwiło. Byli to działacze Związku Polaków na Litwie, czynni w życiu politycznym, zasilający grono dziennikarzy, podejmujący wątki historyczne i krajoznawcze. Z terenów Białorusi, zwłaszcza z Grodna i Mińska, dużo informacji dostarczali Polacy jeżdżący tam z kraju, a ich partnerem do rozmów był prezes Związku Polaków na Białorusi Tadeusz Gawin i jego współpracownicy. Z bardziej odległych rejonów ZSRR (Rosji) cenne wiadomości przekazywali m.in. księża, nauczyciele, dyplomaci, członkowie „Wspólnoty Polskiej”, pracownicy naukowci. W środowiskach polonijnych na Zachodzie wykorzystywano również przyjazdy rodaków, sięgano po prasę krajową i biuletyny, słuchano serwisów radiowych i telewizyjnych, a nowości z reguły opartywano własnym komentarzem.

Jak zwykle w odniesieniu do Polaków na Wschodzie, tak jak i w przypadku tego tomu, wątpliwości budzi zakres terytorialny. Generalnie są to ziemie położonych poza obecną granicą państwa polskiego, określane potocznie jako Kresy II Rzeczypospolitej. Z. Jagodziński uwzględnił jednak także z jednej strony Zachodnią Białoruś (IX 1939 – VI 1941), a z drugiej tereny aż Środkowej Azji, przez które przemieszczali się żołnierze II Korpusu Polskiego. W ujęciu obecnym są to głównie republiki: Litwa, Białoruś i Ukraina, Federacja Rosyjska (z Kaliningradem), Kazachstan, Uzbekistan i inne republiki w części azjatyckiej byłego imperium sowieckiego. Miejsce szczególne zajmuje Syberia i to w ujęciu historycznym, od wywózek czasów carskich. Okazuje się, że największe jednak zainteresowanie autorów i redaktorów zajmujących się losem rodaków na obszarach byłego ZSRR budziła Litwa, a właściwie Wileńszczyzna. Pisano wiele o przeszłości – gloryfikując ją – i o trudnym współżyciu polsko-litewskim po roku 1939, odwoływano się do symboli: Grunwaldu i postawy wielkiego księcia Witolda, wydarzeń 1920 roku i akcji gen. Lucjana Żeligowskiego, roli Armii Krajowej i operacji „Ostra Brama”. Piszący mieli sporo trudności z oceną polityki „Sajudisu” i reakcji Wilniuków oskarżanych o sympatie prorosyjskie. Wiele sympatii przejawiano i dla lwowian. Nie wszyscy jednak piszący odróżniali Polaków mieszkających na ziemiach rodzimych od Polonii na Wschodzie, (sowieckiej, litewskiej, ukraińskiej etc.). W Macierzy współczucie towarzyszyło głównie „repatriantom”, znacznie słabiej słychać było przez dzie-

sięciolecia głos trwających „na swoim”, szykanowanych, narażonych na represje. Autorzy tekstów bardzo różnie oceniali liczebność tych środowisk, przeważała tendencja do zawyżania szacunków. W ogóle wiedza o Polakach na Wschodzie była (i jest nadal?) mierna. Dlatego też w tytułach artykułów tak często pojawiały się pytania.

W ujęciu historycznym anonsowana bibliografia wskazuje na materiały do represji carskich (głównie los powstańców i uczestników konspiracji), lat 1914-1944 (formacje wojskowe w obu wojnach światowych i 1920 r., terror stalinowski), zmian granicznych i ustrojowych po Jałcie, relacji PRL-ZSRR, transformacji po roku 1989. Z zagadnień szczegółowych najczęściej poruszano: wywózki na Sybir po wrześniu 1939 r. i warunki pobytu tam rodaków, tworzenie Armii Polskiej przez gen. Władysława Andersa i ewakuacja żołnierzy oraz cywili z Rosji, walki na różnych frontach II wojny światowej, przesiedlenia, organizowanie się Kresowian osiadłych na emigracji, odradzanie się polskości na Wschodzie, polityka władz wolnej Polski wobec państw powstałych poza wschodnią granicą, sytuacja polskiej mniejszości narodowej, pomoc jej niesiona z Macierzy i przez emigrację na Zachodzie. Około 60 zapisów dotyczy sprawy katyńskiej, często powracano do rocznic narodowych, zapisów z walk i męczeństwa, w tym do Powstania Warszawskiego. Przywoływano postacie bohaterów: gen. Władysława Andersa, premiera i Naczelnego Wodza Władysława Sikorskiego, gen. Stanisława Maczka, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Potwierdza się w tym tomie bardzo ważna rola Kościoła w życiu Polaków i Polonii na Wschodzie, troska księży o podtrzymanie tradycji, więzy i nadziei. Nowy impuls dał wybór Jana Pawła II, który podczas swych pielgrzymek pobudzał dumę rodaków, wzmacniał sens trwania w polskości.

Ta bibliografia z pewnością będzie pomocna i badaczom aktywności oświatowej Polaków na Wschodzie. Wiele podanych w niej tekstów odnosiło się do pytania: Czy łatwo być Polakiem na Wileńszczyźnie, Grodzieńszczyźnie, w innych częściach ZSRR? Pisano o rodakach bez ojczyzny, pokrzywdzonych, prześladowanych, skazanych na wegetację a w dalszej perspektywie czasowej na zatracenie. W tych wędrówkach docierano na Bukowinę, do Abchazji, Dagestanu, Jakucji, na Kamczatkę i Sachalin, nawet do Indii, Australii, Afryki, na dalekie szlaki wygnania. Przywoływano Niemen, rzeki syberyjskie, wysnzione Wilno i zawsze wierny Lwów. Z dumą pisano o osiągnięciach rodaków, z bólem o ich cierpieniach, sytuacji dzieci, oczekiwaniu na pomoc i powrót do Macierzy. Ten ostatni wątek nabrał na znaczeniu po „odkryciu” Polaków w Kazachstanie. Wiele też miejsca poświęcano wówczas nauce języka polskiego, wyjazdom młodych na studia, problemom powstających związków polskich, pojawiającym się konfliktom natury organizacyjnej i personalnej, często w kontekście rywalizacji politycznej. Mimo wielu zapowiedzi nie doszło jednak do stałej i rozległej współpracy środowisk emigracyjnych na Zachodzie z rodakami na Wschodzie. Z. Jagodziński zebrał liczne wiadomości o inicjatywach zmierzających do ulżenia doli „braci zagarniętych”, apele do władz całego świata o zapobieżeniu trwającej dyskryminacji, o pomoc, o obronę Polaków

w Rosji i w innych republikach powstałych na terenach ZSRR. Organizowano akcje ratunkowe, kampanie informacyjne i promocyjne, wysyłkę książek, zbiórki pieniędzy, zapraszano liderów, zapowiadano upamiętnienie represji, poszukiwano osoby zagonione, cieszą się z każdej załatwionej sprawy. Stopniowo jednak słabła skuteczność tych działań, w grudniu 1990 r. Prezydent II RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski przekazał symbole legalnej władzy Prezydentowi III RP Lechowi Wałęsie. Stało się też widowym, że młode pokolenie emigracyjne jest mniej zainteresowane tą tematyką. To wszystko sprawiło, że malał i entuzjazm, choć pozostał sentyment. Tych zmian już dr Zdzisław Jagodziński nie dożył.

Nie mam wątpliwości, że „Bibliografia Polaków na Wschodzie (b. ZSSR)”, wydana w piątą rocznicę śmierci autora, zajmie należne miejsce na półkach dużych bibliotek i będą po nią często sięgali nie tylko badacze. Trzeba się jednak spieszyć z nabyciem, bo wydawcy zdecydowali się na bardzo niski nakład. Najważniejsze, by znaleźli się kontynuatorzy trudu dr. Z. Jagodzińskiego i przybyło też w miarę szybko prac prasoznawczych ze wskazaniem głównie na rodaków pozostających poza wschodnią granicą Rzeczypospolitej.

* *Bibliografia Polaków na Wschodzie (b. ZSSR)*, opracował dr Zygmunt Jagodziński, redakcja Jadwiga Szmidt, Biblioteka Polska POSK, Londyn 2006, s. 521. Dystrybucję prowadzi Wydawnictwo LTW, 05-092 Łomianki, ul. Sawickiej 9, tel. 022-7512518.